

Dziś, 3 kwietnia, obchodzimy Święto Miłosierdzia Bożego, które w 2016 roku nabiera szczególnego wymiaru, dzięki trwającemu Nadzwyczajnemu Rokowi Świętemu – Jubileuszu Miłosierdzia (trwa od 8 XII 2015 do 20 XI 2016). Dotąd w Kościele zostało ogłoszonych 26 Lat Jubileuszowych. Ostatnim był Jubileusz 2000 roku. Rok Święty staje się możliwością pogłębienia wiary oraz zaangażowania się na nowo w życie duchowe przez osobiste świadectwo chrześcijańskie. Poprzez ogłoszenie Jubileuszu Miłosierdzia papież Franciszek stawia w centrum uwagi Boga miłosiernego, który zaprasza wszystkich, by wrócili do Niego. Spotkanie z Nim ożywia też cnotę miłosierdzia w relacjach z bliźnimi.

Bogactwo tajemnicy Bożego miłosierdzia odsłaniają przed nami karty Starego Testamentu. Widzimy, jak Bóg poprzez swoje słowa i czyny kierowane do narodu wybranego pozwalał doświadczać nieskończonej miłości, dobroci i mocy jaką niesie ze sobą Boży Majestat. Nieustannie okazywane zmiłowanie nad niewiernością i grzechem ludzi, odsłaniało Serce Boga przepelnione czystą miłością i niewyczerpanym miłosierdziem.

Głębię Bożego miłosierdzia i miłość, która nie ma granic, przynosi nam w całej pełni Jezus Chrystus, godząc się na ubogie narodzenie wśród synów ludzkich, świadomą mękę i ofiarą śmierć dla naszego odkupienia. Bóg nie poprzestał na chwalebny zmartwychwstaniu. Dalej głosi orędzie swojego miłosierdzia i odsłania jego przepastne tajemnice, poprzez umiłowane, wybrane i powołane do tego zadania dusze. Poprzez usta świętych wielokrotnie powtarza, że Boże Serce nie mieści już w sobie darów, jakie pragnie rozlać na ludzi.

W wielkim zaufaniu Bóg odsłonił tajemnice Swej miłości przed pokorną i skromną zakonnicą – siostrą Faustyną Kowalską – znaną i czczoną dzisiaj na świecie polską świętą. Sam Bóg wybrał ją jako swoje narzędzie do rozgłaszania Jego czci i ustanowił ją swoim głosem. To właśnie ją Bóg uczynił apostołką Swojego miłosierdzia i ukazał tajemnice, których żaden z umysłów ludzkich i anielskich zgłębić nie zdoła. Orędzie, które godnie głosiła w swoim krótkim życiu, pozwala nam głęboko wnikać w rzeczywistość miłosierdzia Bożego.

Do każdego z nas Bóg kieruje swoje zaproszenie, abyśmy podążali za Nim do pełni życia, które w Jego Królestwie Niebieskim nigdy się nie skończy. Do nas samych należy wybór na ile chcę i czy w ogóle chcę poznać owe tajemnice Bożego miłosierdzia.

„Jestem miłością i miłosierdziem samym” – mówił o sobie Jezus, prosząc siostrę Faustynę, żeby ogłosiła to orędzie całemu światu. Jezus wskazał s. Faustynie pięć sposobów, w jaki ludzie mogą wypraszać zbawienie dla siebie i całego świata: koronkę do Miłosierdzia Bożego, modlitwę przed obrazem Jezusa Miłosiernego z napisem: „Jezu, ufam Tobie”, modlitwę w godzinie konania Chrystusa na krzyżu, zwaną Godziną Miłosierdzia (godz. 15.00), obchodzenie święta Miłosierdzia i szerzenie czci Miłosierdzia Bożego modlitwą, słowem i czynem.

Święto Miłosierdzia ma najwyższą rangę pomiędzy wszystkimi formami kultu Miłosierdzia Bożego ze względu na wielkość obietnic i miejsce w liturgii Kościoła. W wielu objawieniach Jezus określił nie tylko miejsce święta Miłosierdzia w kalendarzu liturgicznym Kościoła, ale także motyw i cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia oraz wielkie obietnice.



Święto Miłosierdzia

Po raz pierwszy Jezus mówił o pragnieniu ustanowienia tego święta w Płocku, gdy przekazywał swą wolę co do powstania obrazu: **Ja pragnę** – mówił w lutym 1931 roku do Siostry Faustyny – **aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, żeby był uroczyste poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia** (Dz. 49). W następnych latach Jezus powracał do tej sprawy w kilkunastu objawieniach, w których nie tylko określił miejsce tego święta w kalendarzu liturgicznym, ale także podał przyczynę jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia oraz łaski do niego przywiązane.

Historia ustanowienia święta Miłosierdzia

Święto Miłosierdzia najpierw za zgodą swych spowiedników obchodziła sama Siostra Faustyna już w 1934 roku (por. Dz. 280). Rok później przeżywała to święto w Ostrej Bramie, gdy po raz pierwszy wystawiono do czci publicznej obraz Jezusa Miłosiernego (por. Dz. 89, 420). W roku 1937 Jezus prosił, aby w tym dniu w klasztorze w Krakowie była adoracja w intencji uproszenia miłosierdzia Bożego dla świata (Dz. 1070) i by kapłan powiedział kazanie o miłosierdziu Boga. Relacjonując przeżywanie tego święta, Siostra Faustyna zapisała: **Niedziela Przewodnia, czyli święto Miłosierdzia. Rano po Komunii świętej dusza moja została zanurzona w Bóstwie; byłam złączona z trzema Osobami Boskimi w ten sposób, że jak byłam złączona z Jezusem, to równocześnie z Ojcem i Duchem Świętym. Dusza moja tonęła w niepojętej radości i dał mi Pan poznać całe morze i przepaść niezgłębionego miłosierdzia swego. O, gdyby to dusze zrozumieć chciały, jak bardzo ich Bóg miłuje! Wszystkie porównania, chociażby najczulsze i najsilniejsze, są tylko bladym cieniem w porównaniu z rzeczywistością.**

Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. (...) (Dz. 1517)

*Kiedy byłam złączona z Panem, poznałam, jak wiele dusz uwielbia to miłosierdzie Boże. Kiedy poszłam na adorację, usłyszałam te słowa: **Córko Moja umiłowana, zapisz te słowa, że: odpoczęło Serce Moje dziś w klasztorze tym*** (Dz. 1073–1074).

Czciciele Miłosierdzia Bożego gorliwie modlili się o ustanowienie tego święta i slali petycje do władz duchownych. W pierwszą niedzielę po Wielkanocy spontanicznie gromadzili się w kościołach, by uwielbiać Boga w tajemnicy Jego niezgłębionego miłosierdzia.

Święto Miłosierdzia najpierw wprowadził Franciszek kard. Macharski dla archidiecezji krakowskiej (1985). W następnych latach w ślad za Metropolitą Krakowskim poszli biskupi innych diecezji. W roku 1995 Ojciec Święty Jan Paweł II, przychyłając się do prośby księdza prymasa kard. Józefa Glempa i Konferencji Episkopatu Polski, wyraził zgodę na wprowadzenie tego święta do kalendarza liturgicznego Kościoła we wszystkich diecezjach w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny, w pierwszą niedzielę po Wielkanocy 30 kwietnia 2000 r., Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła.

Tak ku wielkiej radości wiernych – po prawie 70 latach – spełniło się życzenie Pana Jezusa związane z wprowadzeniem do kalendarza liturgicznego Kościoła święta Miłosierdzia Bożego.

Miejsce w kalendarzu liturgicznym

Święto Miłosierdzia obchodzone jest w pierwszej niedzielę po Wielkanocy, czyli II Niedzielę Wielkanocną, niegdyś zwaną Niedzielą Przewodnią, a obecnie zwaną Niedzielą Miłosierdzia Bożego. W dokumencie Kongregacji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów czytamy: **Ojciec Święty Jan Paweł II łaskawie polecił, aby w Mszale Rzymskim po tytule „II Niedziela Wielkanocna” dodać określenie „czyli Miłosierdzia Bożego”, nakazując zarazem, by w liturgii tej Niedzieli posługiwano się zawsze tekstami, które na ten dzień przewidziane są w tymże Mszale i w Liturgii Godzin obrządku rzymskiego.**

Inspiracją dla ustanowienia tego święta było pragnienie Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna. Jezus powiedział do niej: **Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia** (Dz. 299). **Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzności miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski** (Dz. 699). **Święto Miłosierdzia Mojego wyszło z wnętrzności (Moich) dla pociechy świata całego** (Dz. 1517).

Dzieło odkupienia a dzieło miłosierdzia

Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy na święto Miłosierdzia Bożego nie jest przypadkowy – na ten dzień przypada bowiem oktawa Zmartwychwstania Pańskiego, które wieńczy obchody Misterium Paschalnego Chrystusa. Ten okres w liturgii Kościoła, wyraźniej niż pozostałe, ukazuje tajemnicę miłosierdzia Bożego, która najpełniej została objawiona właśnie w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego w bezpośrednim sąsiedztwie liturgii męki i zmartwychwstania Chrystusa podkreśla źródło i motyw przeżywanych tajemnic wiary. Jest nim, oczywiście, miłosierdzie Boga. Inaczej mówiąc – nie byłoby dzieła odkupienia, gdyby nie było miłosierdzia Boga. Ten związek dostrzegła św. Siostra Faustyna, która w „Dzienniczku” napisała: **Widzę, że złączone jest dzieło odkupienia z dziełem miłosierdzia, którego żąda Pan** (Dz. 89).

Ostatnia deska ratunku

Jakie racje przemawiają za ustanowieniem nowego święta w kalendarzu liturgicznym Kościoła? Podaje je Jezus, mówiąc: **Dusze giną mimo Mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia Mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia Mojego, zginą na wieki** (Dz. 965). Ostatnią deską ratunku jest ucieczka do Miłosierdzia Bożego. By jednak z niej skorzystać, trzeba wiedzieć, że ona jest, trzeba poznać Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia i zwrócić się do Niego z ufnością, a temu poznaniu sprzyja ustanowienie osobnego święta, bo ono zwraca szczególną uwagę na ten przymiot Boga.

Przygotowanie do święta Miłosierdzia

Przygotowaniem do tego święta jest nowenna, polegająca na odmawianiu przez 9 dni, poczynając od Wielkiego Piątku, Koronki do Miłosierdzia Bożego. **W tej nowennie** – obiecał Jezus – **udzielę duszom wszelkich łask** (Dz. 796). Rozpowszechniona jest także nowenna do Miłosierdzia Bożego zapisana w „Dzienniczku” św. Siostry Faustyny, w której każdego dnia przyprowadzamy do Boga inną grupę dusz. Tę nowennę można odmawiać z pobożności, ale nie można na niej poprzestać, ponieważ Jezus pragnie, aby święto poprzedzała nowenna z Koronki do Miłosierdzia Bożego.

Sposób obchodzenia święta Miłosierdzia

W dniu święta (pierwsza niedziela po Wielkanocy) obraz Miłosierdzia ma być uroczysto poświęcony i publicznie uczczony, a kapłani mają mówić kazania o miłosierdziu Bożym i budzić ufność w duszach. **„Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie Miłosierdzie Moje względem dusz grzesznych. Niech się nie lęka zbliżyć do mnie grzesznik. Pałam mnie płomieniem Miłosierdzia, chcę je wylać na dusze ludzkie”** (Dz. 50). **W kazaniach, szczególnie w Święto Miłosierdzia kapłani powinni ukazywać wielkość Bożego Miłosierdzia i wyjaśniać warunki otrzymania łaski zupełnego odpuszczenia kar i win: „Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy, ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu Moim”** (Dz. 570).

Wierni winni ten dzień przeżywać z czystym sercem, w duchu tego nabożeństwa, a więc w postawie ufności wobec Pana Boga. Wszyscy by spełniali akty miłości miłosiernej wobec bliźnich i z ufnością korzystali z sakramentu pojednania i Eucharystii. **Pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia, ale musi być i czyn; i żądam czci dla Mojego miłosierdzia przez obchodzenie uroczystości tego święta i przez cześć tego obrazu** (Dz. 742).

Obraz Miłosierdzia Bożego „Jezu, ufam Tobie”

Obraz Miłosierdzia Bożego (zwany też obrazem Jezusa Miłosiernego) należy do najbardziej znanych w historii Kościoła i we współczesnym świecie wizerunków Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Przyciąga uwagę wielu ludzi na całym świecie. Nie jest zwykłym dziełem malarskim. Jest niezwykły nie dlatego, że przedstawia Pana Jezusa w niespotykany dotychczas sposób – z dwoma wiązkami promieni i kryjącego w sobie bogactwo tajemnic Boga Człowieka. Również nie dlatego, że jest darem na nasze (ostateczne) czasy. Jego wyjątkowość przejawia się przede wszystkim w tym, że jego współautorem jest sam Jezus, który właśnie w takiej postaci ukazał się Sióstrze Faustynie w celi plockiego klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia 22 lutego 1931 roku i według tej wizji polecił namalować swój obraz. **Wieczorem, kiedy byłam w celi** – relacjonuje to wydarzenie w „Dzienniczku” – **ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi błady. (...) Po chwili powiedział mi Jezus: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie”** (Dz. 47).

Wyjątkowość tego obrazu przejawia się również w tym, że jest to obraz święty w głębszym znaczeniu. Obraz powstał z woli Jezusa, który chciał, aby wizerunek ten miał charakter ikony, czyli żeby był szczególnym źródłem doświadczania Jego obecności i miejscem spotkania z Nim.

Pan Jezus uczynił ten obraz uprzywilejowanym znakiem Jego obecności i dobroci i tak się o nim wypowiedział: **Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezu, ufam Tobie** (Dz. 327). A więc przed wizerunkiem Najmiłosierniejszego Jezusa możemy obficie czerpać życiodajne łaski ze źródła Miłosierdzia Bożego, symbolicznie przedstawione przez dwa promienie krwi i wody. Uwarunkowane jest to naszą ufną wiarą i gotowością do wdrażania we własne życie wskazań Ewangelii, postawą czynnej miłości Boga i bliźniego.

Jezus zapewnia o swej niezwykłej hojności. Tym, którzy są na Niego otwarci, obiecuje: **Przez obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego** (Dz. 570). W Krakowie w 1937 r. Jezus powiedział: **Już jest wiele dusz pociągniętych do mojej miłości przez obraz ten. Miłosierdzie moje przez dzieło to działa w duszach** (Dz. 1379).

Pan Jezus prosił, aby obraz ten był poświęcony i publicznie uczczony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. W tę niedzielę – od czasu Soboru Trydenckiego – czytany jest fragment Ewangelii wg św. Jana, mówiący o ukazaniu się Jezusa Apostołom w Wieczerniku i ustanowieniu sakramentu pokuty. Obraz też ukazuje zmartwychwstałego Chrystusa, przynoszącego pokój, odpuszczenie grzechów i wszelkie łaski za cenę swej męki i śmierci krzyżowej, której ślady nosi na swoim ciele i jako znak tożsamości pokazuje je uczniom. Strumienie krwi i wody płynące z przebitego Serca (niewidocznego na obrazie) oraz rany na dłoniach i stopach przywołują wydarzenia z Wielkiego Piątku. Charakterystyczne dla tego obrazu są owe dwa promienie: czerwony i błady. Jezus zapytany o ich znaczenie wyjaśnił: **Te dwa promienie oznaczają krew i wodę. Błady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz** (Dz. 299).

Przypomnijmy w tym miejscu, że kiedy po raz pierwszy obraz ten został wystawiony publicznie w Wilnie, właśnie w święto Miłosierdzia, Siostra Faustyna ujrzała Jezusa Miłosiernego, który swoimi promieniami ogarniał cały świat. Widzenie uwzględniało także unieszkodliwienie złych mocy, które rozpryskiwały się z wściekłością sprzed potęgi miłosierdzia.

Obraz ma szerszą interpretację, gdyż odnosi się nie tylko do wydarzeń paschalnych w życiu Chrystusa, ale jest w ogóle znakiem miłosiernej miłości Boga do człowieka. Obraz – jak zauważa ks. prof. I. Różycki – ukazuje miłosierdzie całej Trójcy Świętej, dlatego nazywany jest obrazem Miłosierdzia Bożego lub obrazem Jezusa Miłosiernego, gdyż On najpełniej tę tajemnicę objawił człowiekowi, zwłaszcza w swojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Podstawowym obdarowaniem, jakiego możemy oczekiwać przed tym obrazem, jest spotkanie z miłosiernym Zbawicielem i ogarnięcie naszej osoby Bożą miłością.

Postawa ufności – wyraz nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego

Obraz ten jako znak i zarazem wizualna synteza całego orędzia o Bożym miłosierdziu, jest też wezwaniem, skierowanym do człowieka, o odpowiedź, jaką winien on dać Bogu, poznając tę tajemnicę naszej wiary. Umieszczone w podpisie obrazu słowa: **Jezu, ufam Tobie** mówią o pierwszej, podstawowej odpowiedzi człowieka na uprzedzającą miłosiernej miłość Boga. Jest nią ufność.

Chodzi więc tutaj o postawę dziecka wobec kochającego ojca, które w sposób bezwarunkowy mu się powierza. Postawa ufności wobec Boga – o której mowa w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego – nie jest jakimś pobożnym uczuciem czy intelektualną akceptacją prawd wiary, ale bardzo konkretną postawą, która na zewnątrz wypowiada się w pełnieniu woli Bożej zawartej w przykazaniach, obowiązkach stanu czy rozpoznanych natchnieniach Ducha Świętego. Człowiek ufający wie, że wola Boża jest dla niego samym miłosierdziem, dlatego z miłością stara się ją przyjmować i pełnić w swoim życiu.

Akty Miłosierdzia

Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny (Łk 6, 36) – mówił Jezus do swoich uczniów. Tak więc obraz przedstawiający miłosierdzie Boga przypomina zarazem ewangeliczne wezwanie, aby się stawać „na obraz Boga” przez spełnianie aktów miłosierdzia wobec bliźnich. Jezus powiedział do św. Siostry Faustyny, a przez nią do wszystkich czcicieli Miłosierdzia Bożego, że obraz ma przypominać żądania Jego miłosierdzia, **bo nawet wiara najsilniejsza, nic nie pomoże bez uczynków** (Dz. 742). **Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia** – mówił – **które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu Mojemu** (Dz. 742). Jezus pragnie, aby Jego czciciele wykonali w ciągu dnia chociaż jeden akt miłosierdzia wobec bliźnich z miłości ku Niemu.

Kult Bożego Miłosierdzia

Szerzenie czci Miłosierdzia, czyli głoszenie tajemnicy miłosierdzia Bożego objawionej najpełniej w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, poprzez świadectwo życia, słowa i ufną modlitwę połączoną z aktami miłosierdzia ma nie tylko ukazywać drogę do pięknego i szczęśliwego życia na ziemi, ale także, a może przede wszystkim służyć dziełu zbawienia i uświęcenia świata oraz prowadzić do przygotowania ludzkości na powtórne przyjście Chrystusa na ziemię. **Sekretarko Mojego miłosierdzia** – mówił Jezus do Siostry Faustyny – **pisz, mów duszom o tym wielkim miłosierdziu Moim, bo blisko jest dzień straszliwy, dzień Mojej sprawiedliwości** (Dz. 965). **Nie ustawaj w głoszeniu miłosierdzia Mojego** (Dz. 1521). **Mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu Moim** (Dz. 699). **Niech pozna cała ludzkość niezgłębione miłosierdzie Moje. Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy** (Dz. 848). **Napisz: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia Mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej** (Dz. 1146). Dlatego tak wiele razy na kartach „Dzienniczka” rozbrzmiewa to nagłące wezwanie Pana Jezusa skierowane do Siostry Faustyny, a przez nią do całego Kościoła i świata.

Warto przywołać tu obietnicę Pana Jezusa dotyczącą całego kultu miłosierdzia. Jest nią zapewnienie dotyczące kapłanów żyjących tajemnicą miłości miłosiernej i o niej nauczających. Otóż mają oni mieć przedziwną moc oddziaływania na wiernych i wspomaganie ich na drodze czynienia postępów do Boga: **Zatwardziali grzesznicy kruszyć się będą pod ich słowami, kiedy będą mówić o niezgłębionym miłosierdziu moim, o liłości, jaką mam dla nich w sercu swoim. Kapłanom, którzy głosić będą i wysławiać miłosierdzie moje, dam im moc przedziwną i namaszcę ich słowa, i poruszę serca, do których przemawiać będą** (Dz. 1521).

Tym, którzy podejmują się szerzenia czci Bożego Miłosierdzia, Jezus daje obietnice wielu łask, opieki w życiu i w godzinę śmierci. Powiedział: **Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia mojego, osłaniam je przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem** (Dz. 1075).

Najszcześniejsza łaska dostępna... w święto Miłosierdzia!

Święto Miłosierdzia jest nie tylko dniem wielkiej czci Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia, ale także dniem największej łaski. Z tym dniem, a ściślej mówiąc – z Eucharystią przyjętą w tym dniu związana jest **najszcześniejsza łaska: zupełnego odpuszczenia win i kar** (Dz. 300).

Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar (Dz. 699). Ta łaska związana jest z Komunią świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego. Jest to – jak tłumaczy ks. prof. Ignacy Różycki – **łaska znacznie większa od odpustu zupełnego**. Ten polega bowiem tylko na darowaniu kar doczesnych należnych za popełnienie grzechy, ale nie jest nigdy odpuszczeniem samych win. Najszcześniejsza łaska jest zasadniczo również większa niż łaski sześciu sakramentów z wyjątkiem sakramentu chrztu: albowiem odpuszczenie wszystkich win i kar jest tylko sakramentalną łaską chrztu świętego. W przytoczonych zaś obietnicach Chrystus związał odpuszczenie win i kar z Komunią świętą przyjętą w święto Miłosierdzia, czyli pod tym względem podniósł ją do rzędu „drugiego chrztu”. Jest oczywiste, że Komunia święta przyjęta w święto Miłosierdzia musi być nie tylko godna, ale także spełniać podstawowe wymagania nabożeństwa do Miłosierdzia, by dawała całkowite darowanie win i kar.

Skorzystanie z tak wielkich przywilejów nie ma w sobie nic z „kupowania sobie” zbawienia wiecznego. Jak zawsze, tak i przy okazji tego święta, Jezus domaga się ufności w Jego niezmierną dobroć: **Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia, dopokąd nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia mojego** (Dz. 570).

Trzeba tutaj dodać, że spowiedź nie musi być odprawiana w dniu święta Miłosierdzia, można to uczynić wcześniej; ważne jest, aby dusza była czysta, bez przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. Nie można też pominąć troski o przeżywanie tego święta w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w duchu ufności wobec Boga i miłosierdzia względem bliźnich. Dopiero taka postawa pozwala oczekiwać spełnienia obietnic Chrystusowych związanych z tą formą kultu Miłosierdzia Bożego.

Dla kogo są te łaski?

W tym dniu – jak powiedział Jezus – **otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski**. Poprzez swe gorące zaproszenie do czerpania łask, Jezus usiłuje pokonać wszelkiego rodzaju ludzkie opory, a zwłaszcza niedowierzanie w nieskończoną hojność Boskiego miłosierdzia: **Niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat** (Dz. 699). W tym dniu wszyscy ludzie, nawet ci, którzy wcześniej nie mieli nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i dopiero się nawracają, mogą uczestniczyć we wszystkich łaskach, jakie Jezus na to święto przygotował. Jego obietnice dotyczą nie tylko łask nadprzyrodzonych, ale i doczesnych dobrodziejstw, bez żadnych ograniczeń.

Ludzie ufający mogą prosić o wszystko dla siebie i innych, byleby przedmiot modlitwy zgodny był z wolą Bożą, czyli dobry dla człowieka w perspektywie wieczności. Łaski potrzebne do zbawienia są zawsze zgodne z wolą Bożą, bo Bóg niczego tak nie pragnie, jak zbawienia dusz, za które Jezus oddał swoje życie. Tak więc w święto Miłosierdzia wszystkie łaski i dobrodziejstwa są dostępne dla wszystkich ludzi i wspólnot, byleby o nie prosili z ufnością.

„Nie tylko bierz te łaski dla siebie, ale i dla bliźnich, to jest zachęcaj dusze, z którymi się stykasz, do ufności w nieskończone miłosierdzie Moje. O jak bardzo kocham dusze, które mi zupełnie zaufały – wszystko im uczynię” (Dz. 294).

„Otwórzmy się więc na Boga bogatego w miłosierdzie”, prosił Jan Paweł II. Największą tajemnicą Bożego miłosierdzia jest nieustanna Jego troska o dusze, które są zagrożone i giną z powodu uwikłania w zło i grzech. To On nieustannie woła do nas **wróć synu, wróć z daleka... wróć, synu, wróć Ojciec czeka...** Ale Bóg nie tylko czeka na nawrócenie się człowieka – on biegnie naprzeciw ze Swoją łaską i balsamem miłosierdzia.

Tajemnica Bożego miłosierdzia niesie w sobie prawdę, iż Boża miłość o całą wieczność większa jest od nędzy człowieka. „Niech wszelka dusza pozna, jak dobry jest Pan, niech się nie lęka obcować z Nim i niech się nie wymawia niegodnością swoją, i niech nigdy nie odkłada na później zaproszeń Bożych, bo kto pragnie zbawienia, dla tego jest otwarte morze niewyczerpanych tajemnic miłosierdzia Pańskiego”.

Warto, aby każdy z nas sam zdefiniował Miłosierdzie Boże i zastanowił się nad jego przejawami we własnym życiu. Dziś, jako uczestnicy święta Miłosierdzia, stajemy w samym sercu tajemnicy Bożego miłosierdzia. Wychwalajmy Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia. Niech tegoroczne Święto Miłosierdzia będzie nie tylko dniem szczególnej czci Boga w tej tajemnicy, ale także dniem wyproszonych przez nas łask dla wszystkich ludzi, a szczególnie dla tych których Bóg postawił w naszym życiu, dla których tak pragniemy wyprosić miłosierdzie, nadzieję i radość.

Wielkość tego święta polega także na tym, że wszyscy, nawet ci, którzy dopiero w tym dniu się nawracają, którzy w tym dniu przystępują do Komunii świętej, dostąpią darowania wszystkich grzechów, nawet tych najcięższych – otrzymają łaskę „zupełnego odpuszczenia win i kar”, czyli taką łaskę, jaką otrzymujemy tylko w sakramencie chrztu świętego, uwalniającą nas także od konsekwencji naszych grzechów! Warto, więc korzystać z tej ofiarowanej łaski, jaką daruje nam sam Bóg.

Opracowali: **Anna i Zbigniew Wozikowscy**
(pomaraneczki.wordpress.com)